

# Wydajmy te euro!

**21 mld zł.** Tyle warte są podpisane już umowy na dotację z nowego budżetu Unii. Niestety, niektóre ministerstwa nie potrafią jeszcze przekuć tego w faktycznie wydane pieniądze. A zegar tyka...

KONRAD NIKLEWICZ

**P**remier Donald Tusk razem z ministrami swojego rządu na dziś uroczyście przedstawił na Zamku Królewskim specjalny raport o tym, jak unijne pieniądze w ciągu pięciu lat zmieniły Polskę. Powodów do dumy jest sporo: wydaliśmy ponad 12 mld euro i już niedługo Komisja Europejska będzie mogła oficjalnie ogłosić, że pieniądze z budżetu na lata 2004-06 Polska wydała w 100 procentach. Lub prawie.

Premier i jego ministrowie nie powinni jednak popadać w samozachwył. Raczej na odwrót. Jeśli rząd i samorządy województwie nie przyspieszą wydawania unijnych funduszy z nowego budżetu UE na lata 2007-13, to Polska ma problem.

„Gazeta” otrzymała najnowsze rządowe wyliczenie dotyczące wykorzystania tych pieniędzy. To świeży dokument - zaledwie w śróde minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska rozesała go do innych resortów.

Miała dla nich dwie wiadomości: bardzo dobrą i bardzo złą.

Dobra jest taka, że do 3 maja br. udało się podpisać z odbiorcami dotacji 11 305 umów o dotację opiewających na 21,5 mld zł. Czyli 7,5 proc. wszystkich pieniędzy na lata 2007-13. To doskonały wynik.

Przykładowo, w tej części funduszy unijnych, która podlega resortowi gospodarki, udało się podpisać umowy na kwotę, która stanowi... 758 proc. tego, co rząd miał zamiar wydać w 2009 r. Ministerstwo Edukacji ma umowy na 419 proc. rocznego celu, Ministerstwo Pracy - na 442 proc., a Ministerstwo Infrastruktury - na 126 proc. Nieco odstają resorty środowiska i spraw we-

wewnętrznych, które mają umowy o wartości odpowiednio 67 i 51 proc. rocznego planu.

Niestety, ta druga, zła wiadomość psuje nastrój - choć podpisywanie umów idzie świetnie, z wydawaniem pieniędzy jest już gorzej.

Otóż na 2009 r. rząd zaplanował, że w programach krajowych (podlegających resortom) wydamy i wysłamy do rozliczenia do Brukseli 10,1 mld zł (planowana kwota „wydatków certyfikowanych”).

Tymczasem na początku maja ten cel został wykonany w zaledwie 23 proc. Zresztą ta liczba nie oddaje całej prawdy: w programach podlegających Ministerstwu Gospodarki faktycznie wydatki (przeznaczone do certyfikacji w Komisji) osiągnęły zaledwie 4 proc. planu, w funduszach podległych MSWiA - 1 proc. A w programach podlegających resortom kultury, zdrowia i środowiska straszny okrągłe zero!

Co ciekawe, zupełnie dobrze wypadła Ministerstwo Infrastruktury (podległe Cezaremu Grabarczykowi) - według MRR wydalo 14 proc. całego rocznego celu.

- Mamy olbrzymią liczbę podpisanych umów na dotacje. To zaczyna się przekładać na duże płatności, ale oczekujemy szybszego tempa - mówi „Gazecie” minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska.

- Na te inne kraje Unii wypadamy dobrze, bo jesteśmy w ścisłej czołówce. I nadal podtrzymujemy prognozę, że w tym roku wydamy 16,8 mld zł. To się uda. Ale w niektórych programach potrzebne jest radykalne przyspieszenie. Zwłaszcza tam, gdzie są dotacje dla firm. Resort gospodarki zapewnia nas, że do czerwca roczny cel wydatków będzie wykonany w dużo większym stopniu. Ale to wciąż mało. Czerwiec to

## FUNDUSZE UNIJNE: ILE MAMY W UMOWACH, A ILE FAKTYCZNIE WYDALIMY, STAN NA 3 MAJA 2009 R.

- WARTOŚĆ PODPISANYCH UMÓW JAKO PROCENT CELU WYDATKÓW NA 2009 R.
- WARTOŚĆ ZŁOŻONYCH WNIOSKÓW O PŁATNOŚĆ, DO ROZLICZENIA Z KOMISJĄ EUROPEJSKĄ (W PROC.)
- ZAPLANOWANE WYDATKI NA 2009 R. Z FUNDUSZY UNIJNYCH (W MLD ZŁ)

MINISTERSTWO	WARTOŚĆ ZŁOŻONYCH WNIOSKÓW O PŁATNOŚĆ, DO ROZLICZENIA Z KOMISJĄ EUROPEJSKĄ (W PROC.)	WARTOŚĆ PODPISANYCH UMÓW JAKO PROCENT CELU WYDATKÓW NA 2009 R.	ZAPLANOWANE WYDATKI NA 2009 R. Z FUNDUSZY UNIJNYCH (W MLD ZŁ)
MSWiA	259	1,17	0,76
MG			0,76
4			0,879
MSWiA	51	0,879	0,89
1			0,89
IMS	67	0,89	0,1
0			0,1
IMI	126	0,1	0,15
14			0,15
MIKIDN	163	0,15	
0			
MEN	419		
4			

ŹRÓDŁO: MRR

połowa roku, później pieniądze popłyną szybciej - mówi Bieńkowska.

- Przyglądamy się też uważnie projektom energetycznym [jednym z nich jest np. ropociąg Odessa-Brody]. Te projekty muszą być szybko realizowane. W czerwcu przeprowadzimy kontrolę. Jeśli okaże się, że nie zostały dotrzymane terminy kolejnych etapów przygotowań, będziemy musieli skreślić niektóre z nich - ostrzega szefowa MRR. Podobną sytuację obserwujemy w projektach kolejowych oraz projektach środowiskowych związanych z systemem zagospodarowania odpadów, włączając w to spalarnie śmieci.

Nie lepiej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o regiony. Rząd zaplanował, że w całym 2009 r. wydadzą one nieco

ponad 6,5 mld zł. Tymczasem do tej pory wydały... 390 mln zł. Czyli 6 proc. celu. Prymusem jest województwo opolskie, które dotąd wydało 38 proc. zaplanowanej kwoty. Lubelskie wydało 19 proc., a śląskie - 16 proc. Niestety, w innych województwach sytuacja jest katastrofalna: zachodniopomorskie wydało 1 proc., lubuskie, podkarpackie i łódzkie - 2 proc. Województwo mazowieckie - niewiele lepiej, bo 5 proc.

- Niepokoi nas też sytuacja w województwie podkarpackim. Jest to jedyne województwo, które poinformowało nas o tym, że nie zrealizuje zaplanowanych na ten rok wydatków - mówi Bieńkowska.

Komisja Europejska, która sprawuje nadzór nad całością unijnych

pieniędzy, ze spokojem przyjmuje informacje płynące z Warszawy. - Przekazaliśmy do Polski zaliczki, w sumie 6,25 mld euro. I nie mamy podstaw, żeby twierdzić, że one nie są wydawane. Polska na pewno nie wyróżnia się negatywnie na tle innych krajów - mówi komisarz ds. polityki regionalnej Danuta Hübner. Zaraz jednak dodaje: - Ale na pewno pieniądze można wydawać szybciej. Mam nadzieję, że wkrótce znaczą napływać rachunki [do rozliczenia] za duże projekty infrastrukturalne.

Komisja przypomina też, że polski rząd wciąż nie przesłał jej programu pomocowego, na podstawie którego - w ramach wulki z kryzysem - firmom można by udzielać w uproszczonym (i przyspieszonym) trybie do 500 tys. euro pomocy publicznej.

- Bez naszej zgody ląkiej pomocy publicznej nie można udzielać. Apelujemy do polskiego rządu, żeby natychmiast złożył ją najwcześniej. Bo jak naraz złoży ją 20 państw Unii, to akceptacja potrwa - przestrzega Hübner.

Krytykować rząd za obecne statystyki nie chce też Jerzy Kwieciński, prezes fundacji Europejskie Centrum Przedsiębiorczości, w rządzie PiS wiceminister rozwoju regionalnego:

- W tym roku wskaźnik faktycznie wydanych (i przekazanych do rozliczenia) pieniędzy nie jest najważniejszy. Mnie dużo bardziej interesuje - i cieszę się - że wartość podpisanych umów jest tak duża. Nie ma co krytykować wicepremiera, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka, że na razie tak mało wydał pieniędzy. Jego trzeba chwalić za to, że tak dużo umów podpisał - podkreśla Kwieciński. - Ale trzeba przyznać, że rząd sam sobie gola strzela, kurczowo trzymając się prognozy, że w tym roku wyda 16,8 mld zł. Będzie mu bardzo ciężko zrealizować ten cel. ○